CZĘŚĆ XLIII — № 32. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 1/13 Maja.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 30 Kwietnia / 12 Maja.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 8 Kwietnia, za odznaczającą się służbę najłaskawiej podniesieni zostali do rang: Rzeczywistego Radzcy Stanu, Radzcy Stanu: zostający przy Kancellaryi Ober-Prokurora Najśw. Rządzącego Synodu, Szambelan *Goriainow*, z zachow. dotychcz. obowiązków; i zostający przy Ministrze Sekretarzu Stanu do szczególnych poleceń Szambelan *Czeliszczew*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; — Radzcy Stanu, Pomocnik Starszego Urzędnika Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, Radzca Kollegialny *Raselli;* — Otrzymuje rangę Sekretarza Gubernijalnego: zostający przy Kodyfikacyjnej Kommisyi Królestwa Polskiego *Ostromęcki*, i zostaje przeniesiony do Sekretaryatu Stanu tegoż Królestwa, z zaliczeniem za rzeczywistą służbę przeciągu czasu, w którym zostawał przy Kommisyi i przy Sekretaryacie na probie od 3 Grudnia 1847 roku.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 8 Kwietnia, mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy z koroną, Gubernator Njulandski, Członek Finlandskiego Senatu i Vice-Kanclerz Uniwersytetu Alexandrowskiego Jenerał-major *Nordestam*, Naczelnik Głównej Szkoły Inżenjerów Jenerał-major *Łomnowski*, Rzeczywiści Radzcy Stanu: Prezes Komitetu do dozoru nad robotami Drukarni II Oddziału przybocznej Kancellaryi J. C. Mości *Remer*, Dyrektor Kancellaryi ogólnej Ministerstwa Skarbu *Grewenitz* i Główny Redaktor Układu Praw wojskowych *Ustriałow;* — Orderu Św. Anny 1 klassy, Komendant Ryzski Jenerał-porucznik *Wrangel 2*, Naczelnik okręgów żołnierzy rolników powiatu Nowgorodzkiego Jenerał-porucznik *von-der-Brigen*, Inspektor pomiaru ziem skarbowych w Zarządzie Ministerstwa Dóbr Państwa Jenerał-major *von-Wentzel 2*, Jenerał-Prowiantmejster Ministerstwa Wojny Jenerał-major orszaku J. C. Mości xiążę *Dołgorukow 2*, i Naczelnik 1 Okręgu Dróg Kommunikacyj Jenerał-major Inżenjerów *Romanow*.

— Z powodu wakansu Biskupstwa, który się otworzył w Petrozawodsku, Ukazem J. C. Mości do Najśw. Rządzącego Synodu zostali mianowani: Arcybiskup Permski *Arkadyusz*, Arcybiskupem Ołoneckim i Petrozawodskim; Biskup Wiatski *Neofit*, Arcybiskupem Permskim i Wierchoturskim; Biskup Podolski *Elpidifor*, Biskupem Wiatskim i Słobodskim, z zachowaniem w hierarchicznym porządku dotychczasowego stopnia; Wikaryusz eparchii Litewskiej, Biskup Kowieński *Euzebijusz*, Biskupem Podolskim i Bracławskim.

— 26 Kwietnia umarł tu w Petersburgu Jenerał-Kriegs-Kommisarz Ministerstwa Wojny, Jenerał-porucznik *Chrapaczew*.

KRÓLESTWO POLSKIE,

Warszawa, 30 Kwietnia.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, z dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1851 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Referent Biura Kontroli i Rachunkowości w Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Anastazy Badeni, pełniącym obowiązki Referenta w Wydziale Przemysłu i Kunsztów; Sekretarz 1 klassy Michał Skibiński, pełniącym obowiązki Referenta; Sekretarz 3 klassy Józef Bełdowski, pełniącym obowiązki Sekretarza 1 klassy; Sekretarz 3 klassy, Sekretarz Kollegialny Szczepan Janiszewski, pełniącym obowiązki Sekretarza 2 klassy,

Urzędnicy Kancellaryi: Konstanty Zalewski i Edward Trojanowski, pełniącymi obowiązki Sekretarzy 3 klassy w Wydziale Przemysłu i Kunsztów w tejże Kommisyi.

W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Szambelan, Radzca Dworu Hrabia Jan Zamojski, Opiekunem Prezydującym w Radzie Szczegółowej Instytutu Ofialmicznego w Warszawie; właściciel dóbr Wojciech Krajewski, Opiekunem Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Pułtuskiego; właściciel dóbr Seweryn Kobyliński, Członkiem Rady Szczegółowej Szpitala w Opolu; Obywatel Antoni Makowiecki, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Radomskiego; właściciel nieruchomości w Warszawie Alexander Prażmowski, Członkiem Rady Opiekuńczej Domu Schronienia Św. Ducha i Panny Maryi w Warszawie; Karol Scholtze, Członkiem Rady Szczegółowej Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Warszawie.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Lipnowskiego Alexander Dunin, pełniącym obowiązki Pisarza tegoż Sądu; b. Aplikant Sądowy, teraz Obrońca przy Sądzie Pokoju Okręgu Konieckiego Wilhelm Grabowski, pełniącym obowiązki Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Opoczyńskiego; i Aplikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym gubernii Augustowskiej Wydziału 2 Leopold Neuman, pełniącym obowiązki Podpisarza Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowany: Naczelnik Wydziału Kancellaryi Przybocznej Dyrektora Głównego Skarbu, Radzca Dworu Antoni Ankiewicz, pełniącym obowiązki Naczelnika Sekcyi długów b. Xięztwa Warszawskiego.

Z dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1851 roku,

Przez postanowienia Rady Administracyjnej,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Właściciel dóbr Ignacy Radoszewski, Sędzią pokoju Okręgu Kaliskiego; Podprokurator przy Sądzie Policyi Poprawczej powiatu Warszawskiego 1 Wydziału Mikołaj Grabowski, pełniącym obowiązki Podprokuratora przy Sądzie Kryminalnym gubernii Warszawskiej, i Assesor Sądu Policyi Poprawczej powiatu Warszawskiego 1 Wydziału Wiktor Kamionowski, pełniącym obowiązki Podprokuratora przy tymże Sądzie.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Aplikanci Sądowi w Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości Ludwik Walchnowski i Tomasz Malinowski, pełniącymi obowiązki Sekretarzy 2 klassy w biurze tejże Kommisyi Rządowej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Rachmistrz Sekcyi Skarbowej w Rządzie Gubernijalnym Augustowskim Ignacy Jasiński, pełniącym obowiązki Kontrolera Skarbowego w Okręgu Dąbrowskim Wydziale 2; Kontroler Skarbowy w mieście Radomiu Wincenty Lutostański, pełniącym obowiązki Kontrolera 2 klassy Urzędu Konsumcyjnego w mieście Warszawie; Spadły z etatu Poborca Komory Zawichost Ignacy Kamiński, pełniącym obowiązki Kontrolera Skarbowego w mieście Radomiu; Kontroler Kassy Gubernijalnej w Lublinie Tomasz Gliszczyński, pełniącym obowiązki Poborcy Kassy powiatu Hrubieszowskiego; Kontroler Kassy powiatu Hrubieszowskiego Ludwik Królikiewicz, pełniącym obowiązki Kontrolera Kassy Gubernijalnej w Lublinie; Adjunkt funduszów emerytalnych w Kassie Gubernijalnej Lubelskiej Michał Szymański, pełniącym obowiązki Kontrolera Kassy powiatu Hrubieszowskiego; Podleśny biurowy leśnictwa Krzepice, Jan Chrzanowski, pełniącym obowiązki Podleśnego Straży Wierzbnik w leśnictwie Iłża; Praktykant w leśnictwie Łaznów Xawery Ulejski, pełniącym obowiązki Podleśnego biurowego w leśnictwie Małogoszcz; Rewizor dochodów Skarbowych tabacznych Antoni Kochański, pełniącym obowiązki Urzędnika do szczególnych poruczeń w Administracyi Rządowej dochodów Skarbowych tabacznych; Strażnicy Tabaczni Dominik Balicki i Antoni Błażejewski, pełniącymi obowiązki Podrewizorów tychże dochodów.

PRZEPISY

Tyczące się wydawania paszportów mieszkańcom Królestwa Polskiego, udającym się do Cesarstwa.

(Ciąg dalszy.)

Art. 7. Pasporta drukowane będą w języku Rossyjskim na papierze stęplowym, według załączonego wzoru pod lit. B.

Art. 8. Ceny stępla do pasportów stanowią się jak następuje:

a) Do pasportów wydawanych przez Rządy Gubernijalne i Ober-policmejstra miasta Warszawy: na termin 3 miesięczny po 15 kop.; na termin od 3 do 6 miesięcy po 30 kop.; na termin od 6 miesięcy do roku po 60 kop.

b) Do pasportów przez Wojennego Jenerał-Gubernatora miasta Warszawy wydawanych po 90 kop., a to bez względu chociażby termin wydanego pasportu mniej jak rok jeden wynosił.

Uwaga. Biuro Stęplowe udzielać będzie dla Rządów Gubernijalnych i Ober-policmejstra miasta Warszawy zapotrzebowaną przez nich pod druk ilość papieru stęplowego w cenach wyżej oznaczonych po zakredytowaniu należności za stępel przypadającej, która następnie, w miarę wydawania pasportów, stopniowo Skarbowi powracaną będzie w sposobie przepisanym art. 10. Co do zaopatrywania biura Wojennego Jenerał-Gubernatora w blankiety pasportowe, pozostaje porządek dotychczasowy.

Art. 9. Dla możności powzięcia w każdym czasie wiadomości, jakie pod względem wydanych pasportów potrzebnemiby się okazały, tudzież sprawdzenia regularności w

wydawaniu tychże, utrzymywany będzie oddzielny dziennik wydanych pasportów podług wzoru pod lit. C., do którego Urzędnicy, trudniący się expedycyą tychże pasportów, zapisywać je będą w takiej kolei, w jakiej wydawanie onych następuje.

Art. 10. Naczelnicy powiatowi, Rządy Gubernijalne i Oberpolicmejster miasta Warszawy, wnosić będą każdo-miesięcznie wpływy z opłat stęplowych za wydane przez nich pasporta uzbierane, do kass Skarbowych, które takowych na umorzenie otworzonego w Biurze Stępla kredytu użyją. Do kontrolowania wpływów z opłat pasportowych posłuży za zasadę, tak powyższy dziennik wydanych przez władze wyżej wspomnione pasportów, jako-też kontrola przychodu i rozchodu blankietów pasportowych, którą też Władze utrzymywać będą podług wzoru lit. D.

Art. 11. Każda osoba powinna mieć oddzielny pasport; żony jednak i małoletnie dzieci do lat 14 wieku, tudzież służący obojej płci, mogą być pomieszczeni w pasportach osób z któremi w podróż udają się, na odwrotnej stronie pasportu z domieszczeniem: stanu, wyznania, wieku i rysopisu.

Art. 12. Duchowni, tak świeccy, jako i zakonni, nie inaczej mogą otrzymywać pasporta na wyjazd do Cesarstwa, jak za złożeniem na to pozwolenia od przełożonej nad nimi Władzy duchownej, zatwierdzonego przez Kommisyę Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Art. 13. Od obowiązku potwierdzenia pozwoleń przez Kommisyę Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych wyłączają się duchowni, udający się na czas krótki do przestrzeni 30-wiorstowej Cesarstwa, na odpusty lub dla innych interessów (wyjąwszy kwest), do takich bowiem przejazdów udzielane być mogą przez władze miejscowe bilety policyjne, w Art. 2 niniejszych przepisów oznaczone, a to tylko na mocy pozwoleń samych władz duchownych, nad niemi przełożonych.

Uwaga. Dla duchowieństwa zakonów jałmużniczych, pasporta i bilety wydawane będą na papierze prostym.

Pasporta i bilety rzeczone nie mogą być udzielane pomienionemu duchowieństwu, jak do gubernij Cesarstwa graniczących z Królestwem Polskiém.

Art. 14. Mieszkańcy Cesarstwa, bawiący w Królestwie za pasportami Władz Rossyjskich, których termin już upłynął i przed otrzymaniem przedłużenia zniewoleni wracać do miejsca stałego swego zamieszkania, opatrywani będą w pasporta lub bilety na powrót do swoich siedzib, przez wyżej wymienione Władze Królestwa, na zasadach ustanowionych w niniejszych przepisach. Pasporta takowe wydawane będą na stęplu ceny 15 kop.

Art. 15. Pasport nie powinien być inaczej wydany jak na zasadzie świadectwa kwalifikacyjnego, udzielonego przez miejscową Władzę policyjną, na papierze stęplowym ceny 7½ kop., a dołączonego do prośby interessenta, spisanej na stęplu takiej ceny, jaka do podań do Władz, które pasport żądany udzielić mają, jest przepisaną stęplowemi wskazaną. Świadectwa kwalifikacyjne spisywane być winny według załączającego się wzoru pod lit. E.

Uwaga. Urzędnicy Cywilni Królestwa, za urlopami do Cesarstwa udający się, wolni są od składania świadectw kwalifikacyjnych.

Art. 16. Osoby zostające pod śledztwem lub Sądem, nierychlej opatrzone być mogą dowodami ligitymacyjnemi dla udania się do Cesarstwa a tém samém i pozyskać pasport, jak po zaświadczeniu delegacyj śledczych i sądów właściwych, że ku temu żadne nie zachodzą przeszkody.

Art. 17. Co do osób, które zostają pod dozorem policyjnym tak za przewinienia zwyczajne, jako-też przewinienia polityczne, przy udzielaniu pasportów zastosowany być ma porządek następujący:

a) Dla pierwszych Naczelnicy Powiatowi mogą wydawać pasporta nie inaczej, jak tylko za wyraźném zezwoleniem właściwych Rządów Gubernijalnych.

b) Dla drugich zaś Naczelnicy Powiatowi przedstawiać będą żądania o udzielenie pasportu Rządom Gubernijalnym, a Rządy Gubernijalne nie będą mogły tymże osobom udzielić pasportów inaczej, jak tylko na zasadzie opinii właściwych Naczelników Wojennych.

Uwaga. W razie udzielenia pasportu osobie pod dozorem policyjnym będącej, Władza, wydająca takowy, obowiązana jest jednocześnie zawiadomić o tém Władze Cesarstwa tej Gubernii, do której otrzymujący pasport udać się zamierza.

Art. 18. Wszelkie pasporta, służące do Cesarstwa, skoro osoby, którym udzielane będą, przestaną z nich korzystać, lub gdy przed korzystaniem termin ich ważności upłynie, lub w razie śmierci osoby, której służyły, zwracane być winny Władzy, która je wydała, ta zaś zniszczyć je bezwłocznie jest obowiązaną.

Uwaga. Jednak względem osób zostających pod sądem, śledztwem lub dozorem policyjnym, pasportów ściągniętych, Władza, która je wydała, niszczyć nie będzie, lecz po przekreśleniu podpisów, lub innych znaków, to jest robiąc je do użytku niezdatnemi, zachowywać ma w swoich aktach na przypadek potrzebnych sprawdzeń co do czasu i miejsca pobytu.

Art. 19. W przypadku zagubienia pasportu, należy natychmiast zawiadomić o tém Władzę, która takowy udzieliła, i złożyć jej właściwy na to dowód, ta zaś prześle nowy pasport, a o zagubionym w pismach publicznych ogłosi, aby z niego nikt inny korzystać nie mógł.

Art. 20. Odpowiedzialność i kara, na którąby zasłużyły, bądź Władza bądź Urzędy, za odstąpienie od porządku oznaczonego niniejszemi przepisami, i ogólnie w kraju co do wydawania pasportów obowiązującemi, bądź osoby prywatne za podrobienie, udzielenie własnego dowodu innej

osobie, korzystanie z cudzego dowodu i za wszelkie inne uchybienia, przeciw należytemu pod tym względem porządkowi rzeczy, wymierzaną będzie według istniejących w kraju tutejszym praw i przepisów co do pasportów, bądź wewnątrz kraju, bądź za granicę wydawanych.

Art. 21. Pasporta do Cesarstwa dla Starozakonnych Królestwa Polskiego wydawane być winny podług zasad oddzielnych:

a) Gdy się udają do miejsc, w których Starozakonnym dozwolone jest stałe zamieszkanie.

b) Gdy się udają do miejsc, w których stały pobyt ich współwyznawców jest wzbroniony.

Art. 22. Mogą pozyskiwać na równi z innymi mieszkańcami pasporta od Rządów Gubernijalnych, a w Warszawie od Ober-policmejstra, z poszczególnieniem jednak że okaziciel jest Starozakonnym:

a) Do gubernii Kowieńskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Ekaterynosławskiej, Czernihowskiej i Obwodu Bessarabskiego, z wyłączeniem wszakże 50 wiorstowej przestrzeni od granicy Pruss i Austryi w gubernijach wzmiankowanych, które do państw tych przytykają, a dokąd pozyskiwać mogą pasporta tylko pod warunkami, w artykule 20 przepisanemi;

b) Do gubernii Kijowskiej, z wyłączeniem miasta Kijowa;

c) Do gubernii Chersońskiej, oprócz miasta Mikołajewa;

d) Do gubernii Taurychiej, oprócz miasta Sewastopola.

Art. 23. Starozakonni Królestwa Polskiego, zamierzający udać się do innych Gubernij Cesarstwa, w których współwyznawcom ich zamieszkiwać nie wolno, opatrywać się mają w osobny na każdy przejazd pasport od Rządów Gubernijalnych, a w Warszawie od Ober-policmejstra, wyjąwszy do gubernii Moskiewskiej i Petersburgskiej, oraz do dwóch stolic: Moskwy i Petersburga, dokąd wydawać im będzie pasporta Warszawski Jenerał-Gubernator Wojenny, podobnie jak to w art. 3 co do innych mieszkańców tam udających się przepisano. Najdłuższy termin pasportów, o których w niniejszym artykule mowa, będzie dwumiesięczny, i to mają być one udzielane jedynie w interessach następujących:

a) Dla odbioru spadku;

b) W celu pozyskania prawa własności na drodze sądowej lub administracyjnej.

c) Dla interessów handlowych i licytacyj na entrepryzy, dostawy lub dzierżawy, jeśli takowe dopełniać się mają w miejscach do stałego osiedlenia się Starozakonnym dozwolonych; o ileby zaś podobne dostawy, lub dzierżawy rozciągały się do wewnętrznych Gubernij Cesarstwa, Starozakonni, podejmujący się onych, nie mogą używać w tych Gubernijach do interessów rzeczonych swoich współwyznawców; wszakże, kupcy Starozakonni, udający się wewnątrz Cesarstwa dla zakupienia towarów, a nie mogący udać się osobiście z powodu choroby lub innej przyczyny, posyłać mogą swoich kommissantów, w stosowne plenipotencye i pasporta opatrzonych, na czas wyżej oznaczony.

Kupcy Starozakonni mogą brać z sobą dwóch kommissantów, byleby w pasporcie imiona ich, nazwiska i rysopisy były zamieszczone.

Uwaga. Dwumiesięczne pasporta Starozakonnym Królestwa na wyjazd za obręb do zamieszkiwania dla Starozakonnych Rossyjskich oznaczony wydawać się mające dla interessów handlowych i licytacyj na entrepryzy, dostawy lub dzierżawy, będą udzielane samym tylko kupcom, jak to postanowiono co do Starozakonnych Rossyjskich.

Starozakonni kupcy Królestwa i ich kommissanci mogą otrzymywać pasporta do miejsc wyżej wskazanych dla zakupienia towarów tylko raz jeden w ciągu roku.

Art. 24. Do przestrzeni 50-wiorstowej od strony Pruss i Austryi w gubernijach zachodnich, Starozakonni pozyskiwać winni pasporta od Rządów Gubernijalnych, a w mieście Warszawie od Ober-policmejstra.

Przy udzielaniu im jednak tych pasportów ściśle przestrzeganém być powinno, czy ubiegający się o nie Starozakonni nie byli zawikłani do spraw defraudacyjnych; powinni nadto przekonać dowodami piśmiennemi o nieodzownej potrzebie udania się do miejsc w przestrzeni tej położonych, a w każdym razie jedna i ta sama osoba nie może otrzymywać podobnych pasportów częściej jak dwa razy do roku.

Art. 25. Kupcy Starozakonni Królestwa opatrywani być mają w pasporta przez Rządy Gubernijalne, a w Warszawie przez Ober-Policmejstra, na jarmarki Niżegorodzki, Irbitski, Korenny, Charkowski i Sumski, dla zakupienia towarów i w celu hurtowej sprzedaży, na czas trwania jarmarku.

(D. c. n.)

Onegdaj otrzymaliśmy smutną wiadomość z prowincyi o wszczętym nagle z dnia 18 na 19 b. m. o północy ogromnym pożarze w mieście fabryczném Zgierzu, o mil 18 od Warszawy położoném. Straty są bardzo znaczne, albowiem skutkiem rozhukanego żywiołu, spłonęły: fabryka przędzalni masiw murowana dwu-piętrowa, należąca do W. Wilhelma Zacherta, właściciela znanej fabryki sukna w Supraślu; dom fabryczny sukna i apretury także murowany i dwu-piętrowy, wszystkie w tychże fabrykach maszyny, utensylia fabryczne i inne przyrządy; dom drewniany, w którym także mieściła się fabryka sukna P. Zacherta, a należąca do Pana Wende, i nakoniec stajnie, chlewy i t. d. W ogóle straty te ubezpieczone były na 32,760 r. sr.; ztąd wnosić można o wartości szkody. Pożar miał wyniknąć w fabryce P. Zacherta w suterynowej sali, w której mieszczą się maszyny zwane *wilkami*, a do czyszczenia wełny służące. O ile nam wszakże donoszą, miał on być przypadkowym. Dzielność obrony i trafne wśród szerzących się płomieni rozporządzenia, zapobiegły dalszemu szerzeniu się ognia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *30 Kwietnia.* Cesarz Jmć wyjedzie wkrótce w nową podróż, której cel dotąd z pewnością niewiadomy. Domyślają się tylko, że uda się do Galicyi.

— Odbył się tu, 26 Kwietnia, pogrzeb Admirała służby Cesarsko-Rossyjskiej Łazarewa, który, przybywszy dla poratowania zdrowia do Wiednia, życie tam zakończył. Były mu oddane pośmiertne honory, jakie są przyjęte na pogrzebach jenerałów austryackich, lecz sam obrzęd odznaczył się mnogością znakomitych osób, które były obecne na nabożeństwie żałobném w Kaplicy Poselstwa Rossyjskiego, jako: JJ. CC. WW. Arcyxiążęta Wilhelm i Rayner (syn), jenerałowie Xiążę Karol Lichtenstein, Schlück, Wratislaw, Khevenmuller, Hess, Grunne, i około trydziestu innych; zwłoki admirała Lazarew odprawione będą Dunajem do Galaty.

— Dowiadujemy się z dobrego źródła, że znowu rzecz się toczy o zmniejszeniu armii.

— Pierwszą czynnością nowoutworzonej Rady Państwa będzie staranie o podniesieniu wartości papierów publicznych, według planów mających się wnieść przez Ministra Skarbu, P. Kraus.

— Załoga miasta Wiednia, licząca dziś 20,000 żołnierza, ma być powiększona do 25 lub 30,000, jedynie w celu ulżenia wojskowych w pełnieniu służby.

— Zawiązuje się w tej chwili w Presburgu stowarzyszenie Rolnicze żydowskie na akcyach, których wartość jest po 500 złotych monety Konwencyjnej.

Wenecya, 26 Kwietnia. Wczora umarł tu po krótkiej chorobie Kardynał-Patryarcha Wenecki. Prałat ten jest powszechnie żałowany; używał on wielkiego szacunku i przywiązania tak dla wzniosłych cnot swoich, jak i dla rzadkiej gorliwości i poświęcenia się dla dobra Kościoła.

— Demonstracye demagogów po rozmaitych miastach Lombardyi przeciw konsumcyi tabaki i tytuniu nie znalazły w naszém mieście naśladowników, co należy przypisać z jednej strony pomyślnemu wrażeniu, sprawionemu na umysłach tutejszych mieszkańców przez ostatni pobyt Cesarza, a z drugiej przywróceniu wolnego handlu przez otwarcie porto franco, mającego nastąpić niezwłócznie.

BERLIN, *3 Maja.* Gazety zaprzeczają rozpuszczonej pogłosce o odwołaniu Ministra Pruskiego w Londynie, P. Bunsen.

FRANKFURT, *29 Kwietnia.* Osoby zwykle świadome rzeczy zapewniają, że Konferencye Drezdeńskie nie będą zamknięte przed 15 Maja. Jeżeli ta wiadomość jest uzasadniona, należy wnosić, że otwarcie Sejmu we Frankfurcie nie będzie miało miejsca przed pomienioną epoką.

— Gazeta jedna donosi, że przez tutejsze territorium przeszedł tabor cyganów, w liczbie około 100 osób, udający się z Węgier do Algeryi.

MUNICH, *30 Kwietnia.* Pamiątki i następstwa ostatniej rewolucyi szybko się zacierają w Palatynacie i dążenie umysłów przechyla się coraz więcej ku zasadom Konserwatorskim. Skutkiem tego, gazety i wszelkie publikacye radykalistowskie są wyraźnie w stanie upadku i wprędce zapewnâ ulegną śmierci z wyniszczenia.

— Złożony został Izbie Deputowanych budżet na peryod 1851—1855. Dochody są oszacowane rocznie na 33,007,522 florenów, wydatki na 36,668,768 fl., co daje deficitu około 4 miljonów. Wszakże Minister zapewnia, że z pewnych źródeł dochód powiększy się do 2 miljonów, a reszta niedostatku może być pokryta powiększeniem podatku gruntowego.

DREZNO, *29 Kwietnia.* Wczora Kommisye Konferencyi, pierwsza i czwarta, miały swe posiedzenia.

— Prochownia w okolicach Singwitz, z 2,000 funtów prochu, wyleciała w tych dniach na powietrze; szkody są nader znaczne, ale żaden człowiek nie zginął.

— Podług ostatniego popisu, ludność Drezna wynosi 90,169 dusz, nie licząc wojska.

ANGLIJA.

LONDYN, *1 Maja.* Przepyszna pogoda sprzyjała uroczystości otwarcia Wystawy płodów przemysłu świata całego, która się odbyła z największą pompą. Królowa w przejeździe swoim do kryształowego pałacu witana była przez zgromadzony lud z największym entuzyazmem.

Londyn, 2 Maja. (Przez telegraf.) Wczora Izba Gmin, 202 głosami przeciw 177, przyjęła bill o dopuszczeniu izraelitów na członków tejże Izby, w skutek zmian dokonanych w tym celu w rocie przysięgi.

— J. K. W. Xiążę Henryk Niderlandski przybył 25 Kwietnia do Londynu i zatrzymał się w hotelu Mivart. Spodziewany tu jest także Xiążę Fryderyk Niderlandski z córką.

— Został złożony Królowej przez Arcybiskupa Cantorbery adress, podpisany przez wielu Parów i Członków Izby Gmin oraz Biskupów Protestantskich, z prośbą o rozszerzenie obrębu działania władzy parafialnej, dla skuteczniejszego przyjścia w pomoc potrzebom Kościoła i zakładów dobroczynności. To zwrócenie się umysłów ku pomienionym celom jest jeszcze jednym ze skutków reakcyi, jaką wywarło na Kościoł Anglikański starcie się jego ostatnie z katolicyzmem. Wprzód jeszcze nim się wytoczyła przed Parlament sprawa o tytuły Biskupów katolickich, Kardynał Wiseman, w odpowiedzi swojej na zarzuty i obelgi protestantów, przedstawił swoje względne położenie w ten sposób, iż z tytułem nadanym mu przez Papieża, uważa się za Arcybiskupa nie dóbr i dochodów ogromnych, jakich używa Biskup Londyński, ale za Arcybiskupa kwartału Saint-Giles, do którego ani ten Biskup, ani Prymas Anglii, Arcybiskup Cantorbery,

nigdy zajrzeć nie raczyli. Wiadomo, że pomieniona część Londynu jest stekiem najokropniejszej nędzy i upośledzenia człowieczeństwa, jakie sobie wyobrazić można. Te kilka słów Kardynała, zawierające krwawy, ale słuszny wyrzut opływającemu w bogactwa duchowieństwu Anglikańskiemu, do żywego dotknęły celniejszych jego członków, tém bardziej, że Publiczność uznała trafność przymówki a gazety pochwyciły ją i w dotkliwém rozwinięciu w powszechny obieg puściły. Niniejszy adress do Królowej jest jakby pierwszym krokiem do oczyszczenia się z zarzutu, albo właściwiej, do poprawy.

— W *Indépendance Belge* czytamy: «P. Sharman Crawford, irlandczyk reprezentant jednego z miasteczek angielskich, zamierza podać wniosek, iżby Irlandya została wyjęta z pod wpływu billu o tytułach Biskupów katolickich; ale wniosek ten byłby niepotrzebnym, gdyż Rząd nigdy się nie ośmieli wprowadzać do tego Królestwa Katolickiego ścieśnień, tym billem postanowionych. Wszakże, wniosek ten jest ciężarny burzami, i cudzoziemcy, zebrani na Wystawę, oprócz osobliwości przemysłowych będą mieli nadto widowisko zwikłań i zaburzeń polityki, zajątrzonych niesnaskami religijnemi.

«Chartyści są nader czynni i zgodnie działają z wychodźcami politycznymi obcych krajów, gotowymi do skorzystania z pierwszego nieporządku, jaki z nacisku przybywających gości może wyniknąć. Ale policya czuwa i pracuje, a zebranie licznych wojsk w okolicach Londynu dowodzi, że Rząd ma się na pilnej baczności.»

— Wielka liczba stronnictwa protekcyonistów miała miejsce w Edinburgu; było 700 biesiadników pod przezydencyą lorda Eglinton; opiewane były imiona lorda Stanley i P. Disraeli, i spełniane toasty za ich zdrowie, jako za przywódców stronnictwa, z których pierwszy rej wodzi w Izbie Parów, a drugi w Izbie Gmin. Szczególnym zbiegiem okoliczności, prezydujący na uczcie był to ten sam, który przed dziesiątkiem lat wyprawiał u siebie turniej, na wzór starożytnych igrzysk tego rodzaju, gdzie sławna z urody lady Seymour była *Królową Piękności*, do rozdawania wieńców i innych nagród zwycięzcom. Żartowniś jaki mógłby ztąd bardzo niepomyślną dla stronnictwa Protekcyonistów wyprowadzić wróżbę, że lordowi Eglinton równie niepodobna będzie wskrzesić cło od zboża, jak niepodobna przywrócić dawne turnieje.

— Hrabia Crawford i Balcarres wszczął poszukiwanie o Xięztwo Montrose, które od niejakiego czasu zawakowało. Sprawa toczy się przed sądem Izby Lordów, i wielkie jest podobieństwo, że szlachetny Hrabia wygra. Xięztwo to jest różne od tego, które daje tytuł xiążąt Montrose familii Graham.

FRANCYA.

PARYŻ, *2 Maja.* (Przez telegraf.) Paryż jest spokojny, wszyscy wszakże lękają się powstania na 4 Maja. — Pogłoska o nieporozumieniu, zaszłém w łonie Gabinetu między PP. Leon Faucher i Baroche, okazała się bezzasadną. — Przedmiot rewizyi Konstytucyi coraz bardziej na wziętości upada.

(Drogą zwyczajną.)

Kommisya, roztrząsająca projekt wewnętrznego urządzenia Municypalności, ukończyła swoje prace i wyznaczyła swoim Sprawozdawcą P. de Vatismenil, pozostaje do roztrząśnienia projekt urządzenia Departamentowego.

— *Journal des Débats* umieszcza list z Londynu o trudności w jakiej się znalazło Ministerstwo Angielskie w wykonaniu Ceremonijału otwarcia Wystawy, w tém mianowicie, co się tyczyło udziału Członków Ciała Dyplomatycznego w obrzędzie. Było ogłoszono, że najstarszy z dyplomatów zabierze głos do Królowej. Najstarszym z mianowania jest Poseł Belgijski P. von de Veyer, i ten był się zgodził mieć mowę w imieniu Ciała, lecz prócz czterech czy pięciu jego kollegów, inni Posłowie odmówili swego udziału w obrzędzie, w braku instrukcyj od swoich Dworów. To było przyczyną, że po bezskutecznych usiłowaniach, musiano opuścić ten punkt Ceremonijału.

— Gazeta *Akhbar*, wychodząca w Algerze, donosi pod dniem 20 Kwietnia o przybyciu tam Komendanta prowincyi Oran, jenerała dywizyi Pelissier, dla zastępowania Wielkorządzcy, jenerała d'Hautpoul, który 23 Kwietnia wyjeżdża do Francyi.

WŁOCHY.

FLORENCYA, *24 Kwietnia.* JJ. CC. Wysokości Wielki Xiążę i Wielka Xiężna wrócili tu z Neapolu.

TURCYA.

AGRAM, *24 Kwietnia.* (Przez telegraf.) Podług nowin z teatru wojny w Bosnii, dowodzca wojsk tureckich Skanderbeg (renegat), wszedł zwycięzko, 27 b. m., do twierdzy Bibacz, w której zamknięci powstańcy mieli się bronić do upadłego. Komendant twierdzy i inni przywodzcy powstania uciekli do Zawalija, stacyi kwarantanny Austryackiej.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

BERLIN, *4 Maja.* Król Jmć Hanowerski wyjechał 2 b. m. ze swej rezydencyi do Ludwigslust, gdzie się ma zjechać z Królem Jmcią Pruskim.

— Donoszą z Frankfurtu, że policya tameczna, na żądanie Rządu Angielskiego, posłała do Londynu, na czas wystawy, dwóch najzdolniejszych swoich agentów.

MUNICH, *29 Kwietnia.* Piękne miasto Fraunstein, w Bawaryi, prawie całkiem zostało zniszczone przez pożar. Król Jmć zjechał natychmiast na miejsce klęski i hojnie poratował pogorzelców.

PARYŻ, *2 Maja.* Jenerał d'Hautpoul, Wielkorządzca Algeryi, przybył do Paryża.

— Dowodzca Armii Paryskiej, jenerał Baraguay d'Hilliers, wydał szczegółowe rozporządzenia na przypadek jakichkolwiek zaburzeń w rocznicę 4 Maja. Każdy oddział wojska ma swoje przeznaczenie i najściślejsze instrukcye, tak iż wszelkie poruszenie będzie niewątpliwie stłumione w pierwszej zaraz chwili.

— Rozeszła się znowu pogłoska o bliskiém pojednaniu się jenerała Changarnier z Prezesem Bonaparte.

NEAPOL, *22 Kwietnia.* (Przez telegraf.) Król Jmć ułaskawił dziewiętnastu nowych przestępców politycznych; przed kilku dniami trzej inni otrzymali przebaczenie.

LONDYN, *2 Maja.* Bierzemy z *Indépendance Belge* następne opowiadanie jej korrespondenta o otwarciu Wystawy:

«Jest samo południe; Królowa wchodzi, okrzyki radości rozlegają się po całym Kryształowym pałacu. Chór śpiewa hymn «God save the Queen.» Próżném byłoby usiłowaniem wydać w słowach widowisko, którego jesteśmy świadkami; nie mamy pojęcia o tej powadze i wspaniałości ceremonijału Angielskiego, których Tuileries za czasów Ludwika XVIII i Karola X słabym tylko było odblaskiem. Nigdzie niepodobna zobaczyć zgromadzenia od 25,000 osób, uszykowanych w porządku, zachowujących najgłębszą ciszę, a potém wykrzykujących trzykrotne wiwaty jednym wielkim głosem.

«Następuje modlitwa Arcybiskupa Cantorbery i processya wyrusza. Kieruje się naprzód ku stronie angielskiej; my cudzoziemcy, musimy czekać; mimo nas przechodzi dopiero o samej pierwszej.

«Na czele są urzędnicy Korony w dalmatykach; za nimi architekci i przedsiębiercy robot, Kommisya Wystawy i Komisarze cudzoziemscy, Ciało dyplomatyczne, Ministrowie i Radzcy Królowej, na ich czele xiążę Wellington, witany oznakami pełnej uszanowania sympatyi, potém duchowni, Arcybiskup Cantorbery ze czterema assystentami, Królowa i Xiążę Albert, poprzedzani od trzech Szambelanów, niosących laski białe i idących nawstecz, przodem do Królowej, z nieustannemi ukłonami, Xiężne i Xiężniczki krwi, dzieci Królowej, Xiążę Następca Pruski z Małżonką, Xiążę Henryk Niderlandski i Damy Dworu; pochod zamykają liczni kawalerowie Dworscy.

«O kwadrans na 2-gą, Królowa obwieszcza Wystawę za otwartą i Zgromadzenie rozchodzi się przez wszystkie wyjścia.» *(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)*

ROZMAITOŚCI.

NEKROLOG.

«7 Listopada 1850 roku, umarł w Kazaniu Professor Chińskiej i Mandżurskiej literatury w tamecznym Uniwersytecie Radzca Kollegialny Józef *Wojciechowski.* Dajemy tu krótki rys jego życia.

Wojciechowski urodził się w 1793 roku, w gubernii Kijowskiej w Lipowieckim powiecie we wsi Cebermanówce, gdzie ojciec jego był Parochem. Pierwsze jego wychowanie odbyło się w Kijowskiej Akademii Duchownej, a ztamtąd udał się do Medyczno-Chirurgicznej Akademii, w której skończył chlubnie kursa naukowe 1819 r.

Właśnie w tym czasie formowano w Petersburgu nową duchowną Missyą do Pekinu, do której postanowiono przydać medyka. Wojciechowski, chcąc skorzystać z tej zręczności dla widzenia krainy dotąd tak mało znanej przez cudzoziemców, oświadczył swoje życzenie należenia do Missyi.

Pierwsze lata pobytu w Pekinie poświęcił wyuczeniu się języków Chińskiego i Mandżurskiego i poznaniu Chińskiej Medycyny, w której znalazł wiele rzeczy godnych uwagi, obok wielu mylnych, opartych na dawnych przesądach i błędach. Szczęśliwy wypadek i niepospolita nauka Wojciechowskiego zwyciężyły uporczywy wstręt chińczyków do naszej medycyny i silne uprzedzenie, a nawet można powiedzieć wzgardę, jaką oni mają ku Europejskim naukom. Udało mu się uleczyć chińczyka, który zostawał przy Kajetanie Pires, Rzymsko-Katolickim Biskupie, z choroby którą chińscy lekarze osądzili za nieuleczoną, i to po raz pierwszy zachwiało nieufność chińczyków ku niemu.

Zaczęto do niego udawać się w razach zrozpaczonych, jako po ostateczny ratunek. Lecz zupełnego tryumfu dostąpił Wojciechowski, kiedy najbieglejsi lekarze chińscy, wyczerpawszy wszelkie swoje środki dla uleczenia jednego z Xiążąt krwi, uznali chorobę jego za nieuleczoną, i wtedy, wbrew wszelkim zwyczajom i przesądom, wezwano naszego lekarza. Choroba Xięcia była istotnie ciężką, niebezpieczną, lecz Wojciechowski, ku powszechnemu zadziwieniu Pekińskich lekarzy, przywrócił Xięcia do zupełnego zdrowia. Odtąd nieograniczona ufność w rossyjskim lekarzu zajęła miejsce dawniejszego niedowierzania; bogaci a bardziej jeszcze ubodzy zaczęli się do niego udawać w swoich chorobach; najznaczniejsze i najbogatsze domy stolicy stały dla niego otworem; najważniejsze osoby w kraju zaczęły szukać jego znajomości. Kutuchtu-Min-Dzut, drugi w duchownej hierarchii urzędnik w Państwie, do którego sami nawet Xiążęta Udzielni nie inaczej jak na kolanach się zbliżają, wszedł w ścisłą przyjaźń z Wojciechowskim, odwiedzał go bez żadnych wymagań etykiety i lubił z nim rozprawiać o prawdach Ewangelii, w której szczególniej uderzały go pierwszy Rozdział według świętego Jana i Modlitwa Pańska. Tak ścisłe zbliżenie się jednego z członków Missyi z Chińczykami otworzyło drogę i innym osobom, do missyi należącym, do bliższej z niemi znajomości, i nie mogło nie przynieść korzyści. Wojciechowski odznaczał się rzadką bezzyskownością, nawet wtenczas kiedy Rząd Pekiński dawał mu do wyboru nagrodę za uleczenie Xięcia, on żadnej nie przyjął.

To jego znalezienie się pobudziło Dwór Pekiński do wy-

rażenia zacnemu lekarzowi swojej wdzięczności sposobem dotąd niesłychanym w Państwie Niebieskiém, to jest do wystawienia pomnika dla cudzoziemca. 19 Listopada 1829 r. w Cesarskiej lektyce, z wielką wystawą, w orszaku najwyższych dygnitarzy Państwa i wśród niezliczonego tłumu ludu, pomnik ten uroczyście został przyniesiony do mieszkania Rossyjskiej Missyi i postawiony w sali domu poselskiego.

Był to gruby brus drewniany, mający 13 ćwierci długości a 6 szerokości. W środku i po bokach jest napis chiński, dający naszemu lekarzowi pierwszeństwo nad jednym z najznakomitszych medyków Chińskich, a na górze i u dołu następujący napis łaciński:

Magni Principis Choscho-Ly-cin
Wang junior frater Civan Czang

Medico Josepho Woyciechowsky, 1829
Anno, Novembri 14.

Lecz nie zaszczytów i bogactw szukał skromny przyjaciel Ludzkości; on robił dobro jedynie przez miłość dobra. Najgorętszém jego życzeniem było, żeby zapewnić zwycięztwo nauki nad zastarzałemi przesądami, i dopiął w tém swego celu. Obszerna praktyka dałaby mu łatwość zebrania w Chinach znacznych dostatków, mimo to on wyjechał ztamtąd równie biednym, jak biednym przybył. Jeden tylko rzadki i nieoceniony skarb wywiózł z Chin, to jest przekonanie, że dobre ziarno, które tam rzucił, powinno z czasem przynieść plon obfity. Wróciwszy do Rossyi, Wojciechowski, w skutek Najwyższego rozkazu, został jako Lekarz zaliczony do Departamentu Spraw Azyatyckich. Tu równie, działalność jego miała tę samą cechę bezinteresowności, przejętej duchem chrześciańskiego zaprzania się. Czas wolny od zajęć medycznych poświęcał na ukończenie zaczętego w Pekinie Słównika Chińsko-Mandżursko-Ruskiego. Dzieło, składające się ze trzech wielkich tomów, gdyby wyszło z druku, zapewniłoby autorowi chlubne stanowisko w poczcie uczonych europejskich Sinologów.

8 Kwietnia 1844 roku, mianowanym został Wojciechowski Pełniącym obowiązki Professora Zwyczajnego Chińskiej i Mandżurskiej literatury w Kazańskim Uniwersytecie. Zupełnie oddany zrazu nowemu zajęciu, prawie się nie zajmował praktyką. Lecz gdy zabójcza epidemija okazała się w Kazaniu, kiedy setiny ofiar zaczęły padać pod jej ciosami, wtenczas znowu wrócił do swego dawniejszego zawodu, do walki z dawno znajomym mu nieprzyjacielem. Szczęśliwe i bezpłatne uzdrowienie wielu chorych, ciężko dotkniętych epidemiją i uznanych już za nieuleczonych, zrobiło mu głośną sławę szczególnie w biednej klassie. Krąg jego czynności szybko się rozszerzał; liczba pacyentów coraz się powiększała. Ani zatrudnienia, ani odległość, ani trudy i niewygody, nic nie mogło go wstrzymać od niesienia pomocy tam, gdzie ta była potrzebna. Jako anioł-stróż stawał on w mieszkaniach cierpiącego ubóstwa, niosąc radę i pociechę, i bardzo często nawet środki pieniężne. Lecz za to im więcej jego sława wzrastała, tem więcej wymagała od niego poświęceń i trudów, które zwątliły jego własne zdrowie. Na wiosnę 1850 roku, okazały się dawno w nim ukryte symptomata wodnej puchliny; lecz on, nie zważając na cierpienia, nie przestawał stawić się na głos cierpiących. W Lipcu już się położył — wszelkie usiłowania Medycyny i najczulsze starania bliskich jego sercu, były daremne. Zasnął lekką i spokojną śmiercią cnotliwego człowieka i chrześcianina.

(D. M. O.)

OGŁOSZENIE.

ATHENAEUM,

PISMO ZBIOROWE,

POŚWIĘCONE

HISTORYI, FILOZOFII, LITERATURZE I SZTUCE.

WYDAWCA

J. I. Kraszewski.

Rok Jedénasty,

1851.

Odezwa nasza do dawnych czytelników Athenaeum nadspodziewane obudziła współczucie; miłą to dla nas zachętą do dalszego póki możności i sił stanie wydawania tego pisma. Kilkudziesięciu prenumeratorów już zapisanych i przyrzeczenie nieznanego nam pomocnika, który resztę kosztów druku przyrzeka dopełnić, utrzymują zbiór ten przy życiu.

Z 1851 poczyna się więc jedénasty oddział, który wyjdzie w sześciu tomach, w ciągu bieżącego roku. Co do treści, nie śmiemy nic przyrzekać i niczém się chwalić przedwcześnie; zaręczyć tylko możemy, że oddział nowy z równém staraniem jak ostatni redagowanym będzie.

Łaskawi czytelnicy, którzy się podpisali na oddział następujący, zechcą nadsyłać prenumeratę pod adressem zwykłym Redakcyi: *J. I. Kraszewskiemu, Gub. Wołyńska, przez Łuck w Hubinie;* lub składać ją w xięgarniach pod firmą *Józefa Zawadzkiego w Wilnie i w Kijowie*, oraz pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego w Warszawie.*

Prenumeratorowie proszeni są o wczesne zgłoszenie się, gdyż liczba exemplarzy zastosuje się do żądania, i niewiele więcej odbitych być może.

Warunki prenumeraty pozostają dawniejsze, to jest: *Rubli 7* z przesyłką pocztową, a *Rubli 6* na miejscu w Wilnie.

J. I. Kraszewski.

Hubin, dnia 25 Stycznia 1851 r.

Wydawcy pism peryodycznych polskich proszeni są o powtórzenie tego ogłoszenia.

Позволяется печатать. 30 Апрѣля 1851 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.